



## Venosa da Carlo Gesualdo (1566-1613)

### Włoski książę i kompozytor. Jeden z najbardziej oryginalnych twórców w całej historii muzyki

Kompozytor wywodził się z arystokratycznego rodu Gesualdów, którego nazwa pochodziła od miejscowości, jaką władał. Z czasem rodzina rozszerzyła swoje wpływy na neapolitańskie księstwo Venosy. Tam też w roku 1566 przyszedł na świat Carlo Gesualdo. Już od młodych lat przejawiał żywe zainteresowanie grą na [lutni](#) i kompozycją — pomogła w tym niewątpliwie stała obecność muzyki zarówno na dworze w Venosie, jak i w Neapolu, gdzie rodzina często rezydowała. Jego wuj, kardynał Ferdynand, późniejszy arcybiskup Neapolu, planował dla niego karierę duchownego, wysyłając go nawet do Rzymu. Śmierć starszego brata przyczyniła się do zmiany planów, młody Carlo musiał bowiem zapewnić ciągłość rodu, poślubiając w 1586 roku kuzynkę Marię d'Avalos. Cztery lata później doszło do tragedii, która niewątpliwie wywarła wpływ na dalsze życie młodego księcia i jego dzisiejszą sławę. Gesualdo dowiedział się o zdradzie małżeńskiej, której żona dopuściła się z księciem Andrii Fabriziem Pignatellim Carafą i przy pomocy służących upozorował przypadkowe nakrycie pary podczas schadzki. Tragycznym finałem było zamordowanie obojga kochanków, a zachowane w Neapolu dokumenty z procesu sądowego księcia zdradzają okrutne szczegóły zbrodni. Pochodzenie Gesualda uchroniło go przed karą, postanowił jednak schronić się w rodzinnym zamku, gdzie oddawał się polowaniom i muzyce.

Po kilku latach postanowiono po raz kolejny ożenić księcia. Narzeczona, Eleonora, córka księcia Ferrary Alfonsa II d'Este, pochodziła z jeszcze wyższego rodu. Ślub odbył się na dworze książęcym w 1586 roku, a podczas uroczystości weselnych na słynnym archicembalo (wynalazku Nicola Vicentina, z aż 36 klawiszami w każdej oktawie) grać miał sam Luzzasco Luzzaschi — jeden z najważniejszych twórców [madrygałów](#). Gatunek ten, osoba kompozytora i ferraryjski dwór przepełniony muzykami i poetami zainspirowały Gesualda do oddania się twórczości muzycznej (co zapewne przyczyniło się do zaniedbywania relacji z kolejną małżonką). Kompozytor spędził na dworze Alfonsa kilka lat, odbywając w tym czasie podróże do różnych miast Italii (między innymi do Rzymu, Wenecji i Florencji), obfitujące w spotkania z ważnymi osobistościami artystycznymi. Na dworze księcia Alfonsa brał udział w wykonywaniu swoich kompozycji, pisał również dla słynnego *concerto delle donne* — zespołu tworzonego przez trzy wybitne śpiewaczki.

Po powrocie do swoich posiadłości Gesualdo zapragnął odtworzyć atmosferę ferraryjskiego dworu. Zatrudnił stałych muzyków i gościł różnych artystów. Z czasem jednak, coraz bardziej osamotniony, obsesyjnie oddawał się komponowaniu. Po śmierci syna Alfonsa w 1600 roku Gesualdo popadł w dewocję. Fundował kościoły i dzieła sztuki sakralnej. Kazał nawet

sprorowadzić relikwie zmarłego stryja, św. Carla Boromeo (Karola Boromeusza). Kompozytor zmarł niedługo po śmierci swego syna (z pierwszego małżeństwa), ostatniego męskiego potomka rodu Gesualdów. Zgodnie ze swoją wolą spoczął w kościele Gesù Nuovo w Neapolu.

Twórczość Gesualda przetrwała do naszych czasów w postaci druków opublikowanych za jego życia w latach 1594-1611 (w tym sześciu ksiąg madrygałów), licznych utworów wydanych w antologiach i pozostawionych w rękopisach. 13 lat po jego śmierci, dzięki staraniom żony, ukazała się kolejna księga z madrygałami — niestety pozostała po niej tylko jedna księga głosowa (ze względów praktycznych wydawano każdy głos w osobnych księgach, [partytura](#) — czyli zapis wszystkich partii — ukazywały się drukiem niezwykle rzadko). Poza madrygałami kompozytor tworzył też lżejsze canzonetty, muzykę instrumentalną, a przede wszystkim dzieła religijne, w tym słynne *Responsoria na Wielki Tydzień*, wydane drukiem w 1611 roku. O niezwyklej popularności madrygałów Gesualda i rosnącej chęci nie tylko ich wykonywania, ale wręcz studiowania świadczy niecodzienna publikacja, która ukazała się w Genui w roku 1613. Zawiera ona partyturowe wydanie wszystkich ksiąg z madrygałami księcia Venosy.

To właśnie te kompozycje zdecydowały w największej mierze o uznaniu dla kompozytora. Z gatunkiem [madrygału](#) musiał się spotykać od najmłodszych lat, a podczas pobytu w północnej Italii poznać mógł jego najważniejszych przedstawicieli. Podobnie jak twórcy z Północy, Gesualdo do swoich madrygałów (pisanych na pięć lub sześć głosów) wybierał teksty najważniejszych ówczesnych poetów, w tym Torquata Tassa (z którym utrzymywał bliskie relacje) czy Giovanniego Battisty Guariniego. Jednak większość madrygałów napisał do anonimowych tekstów — być może własnych. W odróżnieniu od wielu kompozytorów lubował się w opracowaniu bardzo krótkich wierszy bądź fragmentów. Tematem większości madrygałów Gesualda była nieszczęśliwa miłość. Kompozytor świadomie wybierał poezję mówiącą o nieznośnym smutku, śmierci i cierpieniu, pełną mocnych epitetów, zaskakujących oksymoronów i rozmaitych [figur retorycznych](#). Dawała mu ona możliwość muzycznego odwzorowania słów za pomocą rozwiniętego w [renesansie](#) malarstwa dźwiękowego. Ponury nastrój poezji znalazł więc odzwierciedlenie w bardzo ekspresyjnej muzyce. Jego madrygały, tak jak w przypadku utworów innych twórców, mają formę przekomponowaną. Kompozytor do budowy kolejnych fraz wykorzystywał zazwyczaj bardzo krótkie odcinki tekstu, a nieraz nawet pojedyncze słowa. Madrygały Gesualda (zwłaszcza te z ksiąg III-VI) pełne są rozmaitych kontrastów, np. rytmicznych: szybkie [fugowane](#) odcinki przerywane bywają nagłymi homorytmicznymi wybuchami, podkreślającymi słowo klucz.

Niezwykle śmiały jest wreszcie język harmoniczny kompozytora, który objawia się dużą liczbą dysonansów, [chromatyka](#) (nieraz aż w trzech głosach jednocześnie) i odważnym — mówiąc szkolnie — „niedozwolonym” łączeniem kolejnych akordów w przebiegu utworu. Choć niejeden dzisiejszy słuchacz doszukiwał się w śmiałych kompozycjach Gesualda zapowiedzi [XX-wiecznej](#) muzyki atonalnej, nic bardziej mylnego — jest ona silnie umocowana w tradycji renesansowej, nawet jeśli sam [Claudio Monteverdi](#) zaliczył Gesualda do przedstawicieli nowego stylu ([seconda pratica](#)). Same środki, którymi posługiwał się Gesualdo, nie były zaskakujące dla ówczesnych uczonych uszu (do tego dozwolone na gruncie muzyki świeckiej, choć przez niektórych zajadłe krytykowane), natomiast genialny sposób ich zagospodarowania przyczynił się do powstania indywidualnego stylu księcia Venosy.

### Carlo Gesualdo da Venosa, Moro, lasso, al mio duolo z VI Księgi madrygałów (zapis współczesny)

Na tworzenie, a przede wszystkim publikowanie tak awangardowych utworów mógł pozwolić sobie kompozytor bardzo ceniony i zarazem wpływowy — lub ktoś, kto zawodu muzyka nie traktował jako podstawowego źródła dochodów. Gesualdo spełniał niewątpliwie oba kryteria. Jako zamożny książę nie musiał troszczyć się o pomnażanie pieniędzy w zawodzie typowym raczej dla niższej warstwy społecznej ani zaspokajać gustów patronów (to jemu, jak wcześniej jego ojcu, dedykowano muzykę i poezję). Gesualdo należał zatem do wąskiego wówczas grona twórców niezależnych. Jego urodzenie nakazywało mu niejako wstydzić się kompozytorskich upodobań, toteż swoje dzieła publikował bez podawania pełnego nazwiska, a niekiedy anonimowo.

Bartłomiej Gembicki

### Ciekawostki

Niektórzy badacze z XVIII i XIX wieku odważny język muzyczny Gesualda odbierali jako typowe błędy dyletanta, łamiącego na każdym kroku „święte” zasady [kontrapunktu](#). Później zaś dopatrywano się w nim awangardzisty, zapowiadającego nadejście [Wagnera](#). Wielu kompozytorów XX wieku fascynowało się muzyką księcia z Venosy. Chyba najlepszym tego przykładem jest Igor [Strawiński](#), który postanowił nawet odbyć pielgrzymkę do samotni Gesualda. Jednym z hołdów, jaki rosyjski kompozytor złożył włoskiemu twórcy, było zinstrumentowanie trzech jego madrygałów (nie bez drobnej ingerencji

w tekst muzyczny) jako [Monumentum pro Gesualdo](#) (1960).

Historia Gesualda i jego tragicznego małżeństwa była tematem nie tylko ówczesnych plotek i poezji, stała się także inspiracją dla wielu późniejszych dzieł. Słynny niemiecki reżyser Werner Herzog nakręcił film [Tod für fünf Stimmen](#) (*Śmierć na pięć głosów*, 1995), bazujący zarówno na faktach z życia Gesualda, jak i miejscowych legendach oraz — w niemałym stopniu — historiach wymyślonych przez siebie. Zabójstwu dokonanemu przez księcia Venosy poświęcona została opera z 1992 roku *Maria d'Avalos*, skomponowana przez dalekiego potomka tytułowej bohaterki, księcia z Neapolu Francesca d'Avalos (1930-2014). Historia ta zainspirowała też innego włoskiego kompozytora, Salvatore Sciarrina (1947-), który oparł na niej [operę Luci mie traditrici](#) z 1998 roku.